

Komu powierzono kierownictwo OOP?

(Dokończenie ze str. 1)

włączaniu wszystkich towaryszów do dyskusji nad uchwałami IV Zjazdu, mówiono również w jaki sposób były realizowane wnioski i postulaty wysuwane w tym okresie. Wielu uwagi poświęcono pracy członków partii w okresie wyborów do Sejmu i rad narodowych, omawiano udział organizacji partyjnych w obchodach 20-lecia Polski Ludowej.

W niektórych sprawozdaniach omawiano również sytuację międzynarodową m. in. w Wietnamie, Niemczech i USA. Poruszano też sprawy dotyczące ordiada biskupów polskich do biskupów niemieckich. W pracy wewnątrzpartyjnej szeroko uwzględniono zagadnienia pracy członków partii z bezpartyjnymi nad rozbudową organizacji. Podkreślano konieczność nasilenia pracy partyjnej w organizacjach masowych, a szczególnie w ZMS. Śmiało nie dotychczas rozliczono towaryszów z zadań, jakie im powierzono do wykonania w okresie sprawozdawczym. Charakterystyczne jest, że w referatach dużo mówiło się o realizacji uchwał wyższych instancji partyjnych w tym także własnej. Wiele uwagi poświęcono sprawie podnoszenia poziomu ideologicznego i politycznego towaryszów, mówiono również o pracy grup partyjnych. Słabo natomiast wskazywano na prace terenowych grup partyjnych. Zagadnienia te niemal pominięto.

Czy co roku musi być tak samo?

Dział Gospodarczy PZS uporządkował znowu kolonie i świętymi kwiatami obsadził kwietniki przed domami. Zilkwidował też szczybry w żywopłocie, wsadzając — jak to robiła czyni każdego roku o tej porze — nowe krzewy w miejscach wydeptanych. Wydeptanych, oczywiście nie przez jakiegoś czworonożca, bezmyślnie stworzy lecz przez dzieci i niektórych co „inteligentniejszych” starszych ludzi.

Co nowego w WCMO

Przy lampce wina w sobotę dnia 20 kwietnia odbyła się tu po pracy krótka lecz bardzo miła uroczystość związana z wręczeniem upominków i dyplomów pamiątkowych jubilatów 25- i 35-letniej pracy. Wręczenia po krótkim lecz w jakiejś serdecznej tonie ułożonym przemówieniu dokonał dyr. WCMO tow. Stanisław Bogunia. Podkreślił on w tym przemówieniu ofiarność i zasługi jubilatów w pracy nad rozwojem przedsiębiorstwa, wyupokilił pamięć władz Polski Ludowej o długolentych pracownikach i przekazał jubilatów oraz ich rodzinom najlepsze życzenia.

W imieniu wręczonych jubilatów za pamięć o nich wyrażoną w serdecznych słowach i upominkach — kierownictwu zakładu, które na tej uroczystości oprócz dyr. Bogunia reprezentowali: I sekr. KZ tow. P. Kasperk, przew. RZ tow. P. Baleser oraz przew. RR — St. Kumsa — podziękował R. Iwanek.

A że zbliżał się termin rozpoczęcia ogólnozakładowej akcji „1-majowej”, polecono nam z obchodem Dnia Wiośniarza, w tym czasie niewiele było czasu na niewiele. Tytuł tylko, aby jubiliści mogli jeszcze opowiedzieć o wspaniałych wydarzeniach z okresu swojej długolentej pracy. I na tych wspomnieniach ta miła uroczystość została zakończona.

Referaty ocenił również sprawę ekonomiczną, jak wykonanie zadań planowych zarówno pod względem ilości jak też jakości i estetyki produkowanego obuwia. Szczegółowej analizie poddano produkcję obuwia na eksport. Zwrócono także uwagę na konieczność obniżki kosztów własnych wykorzystania mocy produkcyjnej i umocnienia dyscypliny socjalistycznej. Wskazywano na to, że w ostatnich okresie poważnie wzrosła odpowiedzialność członków aktywów partii za realizację zadań przez nią stawianych.

Uwidocznilo się to w szerokiej dyskusji na zebraniach wyborczych, w której zabieralo głos 157 towaryszów, co stanowiło 20 proc. ogolu członków i kandydatów partii. Obok spraw wewnątrzpartyjnych, dyskusjani spore czasu poświęcili zagadnieniom produkcyjnym oraz sprawom socjalno-bytowym.

Dodatkiem kławiściem zasługującym na podkreślenie w obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej jest wzrost świadomości dyscypliny w organizacjach partyjnych, wyrażający się frekwencją na zebraniach. Na tym odcinku na pierwsze trzy miejsca wysunulo się: OOP nr 3 — 92 proc., OOP nr 10 — 81 proc., OOP nr 2 — 90 proc.

Były jednak także organizacje, które zebrań nie przygotowały należycie. Do takich w pierwszym rzędzie należy OOP nr 8, następnie OOP nr 11, 14 i 15.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza zrodila nowych aktywnistów partyjnych i przyczynila się do pogłębienia i umocnienia wiedzy partii z zagłoga oraz powiększenia szeregow partyjnych o 20 nowych kandydatów. Ugruntowała zarazem autorytet partii wśród społeczeństwa.

WSKAZANIA NA PRZYSZŁOŚĆ

Celem usunięcia stwierdzonej niedociągnięci ogolu pracy stylu pracy poszczególne OOP low. Waliczej z zakończeniu oceny wysunul następujące wnioski:

- 1. Dla zabezpieczenia pełnej i prawidłowej realizacji wszystkich wniosków i postulatów wywanych w okresie kampanii sprawozdawczo-wyborczej przez członków i kandydatów partii zobowiązuje się czekaliwac OOP do:
 - a) ewidencjonowania w książce uchwał wszystkich uwag dyskusjantów i systematycznego włączania ich do bieżących planów miesięcznych i kwartalnych.
 - b) informowania co kwartał na zebraniach partyjnych towaryszów o stopniu realizacji sglonych uwag.
 - c) stosowania i poszerzania w praktycznej działalności wewnątrzpartyjnej nowych form i metod pracy wypracowanych w okresie zebrań wyborczych.
 - d) przeprowadzenia posiedzeń i dokonania oceny swych zebrań, pod kątem przestrzegania przez członków OOP dyscypliny socjalistycznej i stosowania za nieprzestrzeganie tej dyscypliny wniosków organizacyjnych.
- 2. Egzekutywa KZ zorganizuje z nowo wybranymi sekretarzami OOP narady o charakterze seminaryjnym na temat pracy wewnątrzpartyjnej.

Przemówienie dyr. J. Pactwy

(Dokończenie ze str. 1)

Nie ma i być nie może innej drogi rozwoju Polski niż wyrażająca z dziejowych doświadczeń walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, droga budowy socjalizmu. Jedności z bratnimi państwami socjalistycznymi i aktywnej walki o pokój, Trójkontynentalny i Majaj wykazują, jak głęboko przejął się doświadczeniem narodu polskiego idea socjalizmu. Jak powszechnie jest zrozumienie wniosków, które płyną z tysiącletnich doświadczeń jego historii.

Nowa droga, na którą dwadzieścia jeden lat temu wstąpiła Polska, nie odpowiada jednak rodzimej i zagranicznej reakcji. Wsteczna część hierarchii kościelnej z kardynałem Wyszyńskim na czele podjęła atak przeciwko generyalnemu założeniu polityki Polski Ludowej. W jej dokumentach, w organizowaniu na szeroka skalę próbach przeciwdziałania ogólnonarodowym obchodom tysiąclecia odrebnych uroczystości samistawienia ich w ogólny patriotyczny nurt wielkiej rocznicy, anajdują wyraz rachuby na powstrzymanie biegu hi-

storii i zawrócenie Polski z socjalistycznej drogi rozwoju. Ale linia polityczna, którą głosi i pragnie narzucić naszemu narodowi reakcyjna część episkopatu, przystaje w szwedziach sprzecznosci z doświadczeniami historycznymi narodu i poglądami jego ogromnej większości.

Naród nasz zdaje sobie sprawę, że wszystko co zostało w Polsce budowane i przekształcone ja w kraj nowo-wzrostu, na czym operują je perspektywy dalszego rozwoju naszej gospodarki i kultury, nietykalność granic i bezpieczeństwa Polski — jest ściśle i nierozdzielnie związane z socjalizmem, z sojuszami z sojednymi państwami socjalistycznymi i przynależnością do obou socjalistycznego.

Nasza jedność wyrastająca z głębokich przemian w świadomości społecznej, budowana w najtrudniejszych latach okupacji, i w ciężkim trudzie odbudowy kraju w pierwszych latach powojennych, utwierdzana przez całe dwudziestolecie Polski Ludowej, wiencazące wszechstronnym rozwojem kraju jego tysiąclecia szlak dziejowy — jest podstawą politycznej realizacji naszych zadań, dźwignią rozwoju i bezpieczeństwa ludowej ojczyzny. Te jedność, wspólna świadomość podstawowych zadań i celów polityki naszego państwa i woje solidarnego wcielenia jej w życie samistawiamy, jak kraj długi i szarokry, w dniu pierwszomajowego święta.

Z ŻYCIA ZMS

W kwietniu obradowała w Krakowie V Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS. Udział w niej brało 189 delegatów reprezentujących ponad 83-tysięczną reszce członków ZMS z regionu krakowskiego.

Nasza zakładowa organizacja reprezentowała wiceprzewodniczącą ZZ ZMS tow. Marię Sroka, która była delegatem z powiatu chrzanowskiego. W wyniku przeprowadzonych wyborów przew. ZW ZMS został ponownie tow. Jan Maj, zaś wiceprzewodniczącym również ponownie wybrano tow. K. Gronia, W. Hrydzika i L. Kmiotowicza. Na członka Prezydium ZW ZMS wybrano tow. R. Wanata, przewodniczącą ZP ZMS w Chrzanowie, a w skład Plenum ZW ZMS weszli między innymi przew. ZZ

ZMS w naszych Zakładach tow. Henryk Fucz. Warto również podać, że w wyniku powiatowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej odbył w Sierszy udział przedstawicieli ZMS naszej zakładowej organizacji we władzach instancji powiatowej jest następujący: Henryk Fucz został członkiem Prezydium ZP ZMS, Maria Sroka, Ryszard Kulig, Józef Szatyński, Halina Oliwa zostali członkami Plenum ZP ZMS, Kazimiera Lichota członkiem Komisji Rewizyjnej ZP ZMS, a Janina Plekarska — członką Komisji Rewizyjnej ZP ZMS. Należy żywić nadzieję, że tak liczny udział naszych przedstawicieli w pracy ZP ZMS wpłynie na wzmocnienie działalności naszej zakładowej organizacji ZMS.

Podziękowanie

Wszystkim osobom, które w związku ze śmiercią żony mojej

STEFANI Z SALICZOW ANDRYSIK

okazywali nam serdeczność oraz pomoc, dowody współczucia oraz wyrazy udział w pogrzebie w Krakowie, a w szczególności pp. B.T. Sawkom, Dr L. Ziemiańskiemu, A. Muchowej i Dr. A. Wojciechowski składamy wyrazy szczerego podziękowania

Władysław Andrysiak z Rodziną

Nowe osiągnięcia naszych garbarń

Garbarnie — aby sprostać zadaniam nakreślonym w programie poprawy jakości w roku 1968 w zakresie skór wypracowanych w naszym kombinacie, przedsięwzięli kroki zmierzające do wykorzystania istniejących możliwości.

CO W ŻYWCU?

Garbarnia w Żywcu podjęła się poza produkowanymi asortymentami skór z dwoina bydlęcych, jak podszewki, zwykłe i kryte, galanterii ze sztucznym licem, również produkcję boków chromowych na rękawice robocze, a wreszcie produkcję skór z boków na wierzchy obuwia garbunku czysto chromowego i chromowo-roslinnego.

Nowe asortymenty skór — jak na początek produkcji o zupełnie odmiennym profilu — jakościowo — mogą być uznane za dobre. Jeszcze trochę wysiłku, a opanowanie produkcji tych asortymentów pozwoli na zaspokojenie wymagań obuwników, produkujących sandały na eksport do krajów kapitalistycznych. Należy wyraźnie podkreślić, że Garbarnia w Żywcu posiada najbardziej prymitywny park maszynowy i urządzenia spośród wszystkich garbarń w kombinacie, wobec czego o osiągnięcia tamtejszej załogi należy uznać i ocenić stosunkowo wysoko.

Mimo prymitywny Garbarnia nie rezygnuje z unowocześniania produkcji, co widocznie jest w stosowaniu z dobrym skutkiem środków uściślających, typu żywicy poliuretanowych. Zastosowano do produkcji dwoin krytych i dwoin galanterijnych Lutetia LS 5043 — produkcji krajowej — zastępując nim część żywicy akrylowych, pochodzących z importu jak na przykład Crilast 121-D produkcji włoskiej. Obecnie czyni się starania zmechanizowania procesu na-

kładania sztucznego licza przez zastosowanie w skali technicznej polewarki Rozwiązanie tego zagadnienia pozwoli, poza efektami w obniżce kosztów własnych, uzyskać wydajny wzrost wydajności pracy i poprawę jakości. Sukces byłby tym donioślejszy, że żadna z garbarń w kraju nie wprowadziła jeszcze tego typu urządzenia do produkcji skór wierzchnich.

A CO W SZCZAKOWEJ?

Garbarnia w Szczakowej stosuje z dobrymi wynikami żywice akrylowe do impregnacji skór bukatawowych. Umożliwiają one poza likwidacją żył mlecznych i uściśleniem struktury skóry, pogłębieniem korygowania licza, w wyniku czego ilość drobnych uszkodzeń mechanicznych licza skóry znacznie się zmniejsza. Stosuje się również, chociaż w niewielkim rozmiarze, żywice syntetyczne uściślające na bazie poliuretanów. Dzięki tym środkom i dobrze opanowanej technologii jakości skór jest dobra, co pozwoliło na wykonanie zadań i kwartału br. w zakresie skór bukatawowych „E” a więc umożliwiających produkcję obuwia przeznaczonego do strefy dolarowej. Obecnie myśli się już jak uruchomić produkcję skór bukatawowych na bazie produkcji środków nomenclacyjnych z Holandii, które winny zapewnić wyższą jakość do dotychczasowej.

Dokonane prace modernizacyjne w tej Garbarni pozwoliły na poprawę nie tylko jakości skór, ale warunków bhp — co przecież jest nie mniej ważne jak sama produkcja. Uruchomienie w ostatnim roku suszarni do skór na płytach sklanych oraz agregat nętrkowano-suszarniczy precyzyjnie obecnie niemożliwe, co jest niewątpliwie zasługą tamtejszego kierowni-

ctwa zakładu. Montuje się również drugą, nowoczesną, dobrze pracującą prasę hydrauliczną.

SKOCZOW

Garbarnia w Skoczowie jak zwykle cały wysiłek koncentruje wokół eksportu skór ciemnych do krajów kapitalistycznych. Chociaż ceny za sprzedaż skór ciemnych wypracowanych są bardzo korzystne, trzeba przyznać, że eksport jest w miarę upływu czasu coraz trudniejszy. Dla wykonania zamówień eksportowych potrzebno pod koniec roku 1965 półfabrykaty do tego stopnia, że trzeba było sporo czasu, aby uruchomić na pełnych obrotach produkcję skór eksportowych na zamówienie z roku bieżącego. Dalszym utrudnieniem w tym zakresie było pogorszenie się jakości skór surowych, na co nie bez wpływu pozostał fakt zwiększenia eksportu skór surowych, na które również ceny wydatnie wzrosły na zachodnim rynku.

Plan eksportu i kw. br. w takich warunkach nie został wykonany w całości. Jest jednak nadzieja, że sytuacja poprawi się w obecnym kwartale. Garbarnia musi podjąć starania, aby poprawić jakość produkowanych skór, przeznaczonych na rynek krajowy, a więc odrzutów eksportowych, a w szczególności skór niższych klas. Jest to tym bardziej ważne, że niewiele tutaj zrobiono w minionym okresie jako że czasu starczyło tylko na skóry eksportowe. Znajdźcie ambicję tamtejszej załogi i kierownictwa należy oczekiwać, że w niedługim czasie wszystkie skóry będą produkowane tak jak skóry eksportowe, tzn. na identycznych środkach pomocniczych i przy takim nakładzie roboczym.

Władze się to z wieloma trudnościami natury technicz-

nej, ale wiadomo, że dla ambicznych nie ma przeszkód. Obecnie czyni się starania w kierunku lepszego krycia skór, będących przedmiotem zbytu dla przemysłu obuwniczego w kraju.

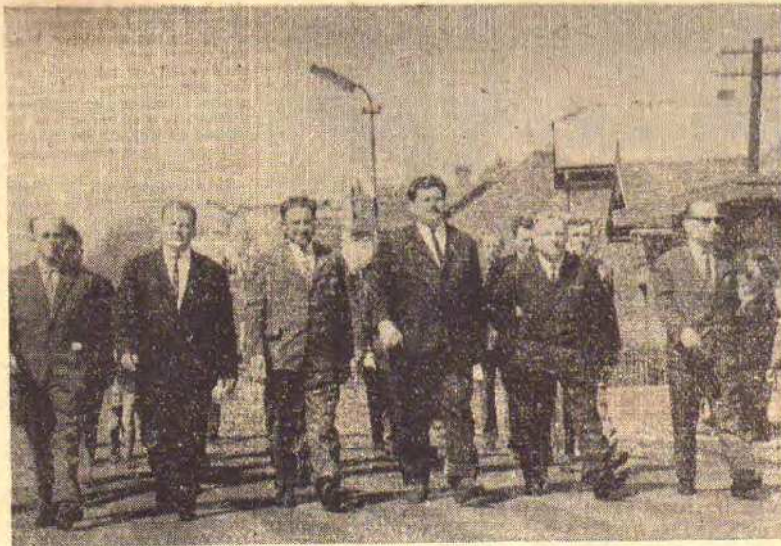
I JESZCZE RAZ ŻYWIEC

Garbarnia w Żywcu mimo poprawy jakości produkowanych, posiada jeszcze niedociągnięcia i zaniedbania — to też poza rozwiązaniem problemu wybielenia kruponów waszowych oraz poprawy warunków pracy i podniesieniem poziomu i kultury miejsca pracy w samej wykafezalni — nie ma innych osiągnięć. Trzeba będzie włożyć jeszcze dużo pracy w ułożenie i uporządkowanie technologii, jakości wykonania operacji itp. Garbarnia ta pozostała w tyle za innymi wchodzącymi w skład kombinatu. Jesteśmy jednak optymistami i wierzymy, że sytuacja ulegnie sukcesywnie poprawie.

Oceniając poziom pracy ogolu garbarń, należących do Południowych Zakładów Skoczawnych z osiągnięciami pozostałych garbarń w całym kraju — zajmujemy obecnie bardzo dobre miejsce w produkcji skór ciemnych, reprezentujemy dobre pozycje w zakresie skór bukatawowych i asortymentach dwoin, zaś jedynie dostateczny w skórach spodowych.

Oczeka, że może szybko ulec zmianie. Wynika ona bowiem nie tylko ze zmiennej jakości surowców, ale również uzależniona jest od innych parametrów, między innymi także od zmian pół roku, które mimo wielu starań przystosowawczych powodują przez nieobliczalne i kapryśne zmiany aury wahań w jakości produkcji.

ŚWIĘTO MAJOWE W CHEŁMKU



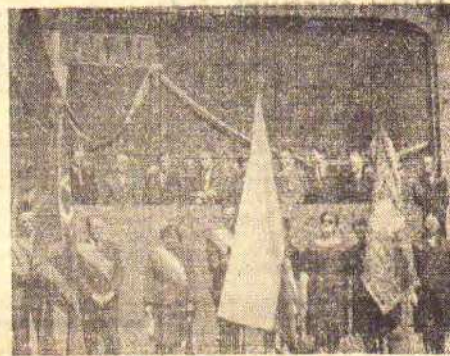
Komitet obchodu uroczystości 1-majowych



Nagrody jubilatów i zasłużonym pracownikom wręcał dyr. J. Pactwa (tu środku) oraz przewodniczący Rady Zakładowej R. Piślo (z lewej). Moment odbioru nagrody przez jubilatów 35-letniej pracy A. Firka



Początek sztafety



Na ulicy w ośrodku wczasów świątecznych



Załoga Wytwórni Części Maszyn Obrotowych



W pochodzie orkiestra naszych zakładów



A tu Laboratorium Przemysłu Obrotowego...



Załoga zakładów



Idzie załoga PZS



W sobotę 30 kwietnia w sali PZS odbyła się uroczysta akademicka

KS Chelmek-Górnik siersza 3:1

A jednak nasza III-ligowa drużyna piłkarska potrafi grać i wygrywać. Tych, którzy mieli jeszcze jakieś pod tym względem wątpliwości, przekonał mecz w Nowym Sączu i następny za tydzień w Chelmku. Ten o którym właśnie piszemy.

Nie będę daleki od prawdy jeśli powiem, że mecz z sierszańskim „Górnikiem” był najlepszy, jaki nasza drużyna w tym sezonie rozegrała. To nie jest tylko moje zdanie. Po zawodach każdy przeze mnie raptownie kibic wyrażał takie samo zdanie.

Szybkość w rozgrywaniu akcji, zdecydowane dochodzenie do piłki, umiejętne krycie przeciwnika, dobra taktyczność i nieustępliwa obrona, należąca współpraca pomocy z atakiem, oto cechy wykazane przez zespół Chelmka w niedzielę 1 maja. A jeśli jeszcze do tego dodamy dzielną postawę bramkarza oraz umiejętność wykorzystanie sytuacji półbramkowych, w czym zwłaszcza przodował Siwoń, przynajmniej, że w twierdzeniu, iż Chelmek zagrał najlepszy mecz w sezonie nie ma żadnej przesady.

Ale to absolutnie nie dowodzi, że Chelmka na więcej już nie stać. Nie wszyscy jeszcze zawodnicy odzyskali swoją formę, zaś jeśli chodzi o tych młodszych, to tym potrzebna jeszcze nieco więcej zgryzania z resztą drużyny.

Przechodząc do krótkiego opisu przebiegu gry zaczynam od stwierdzenia że była ona od początku aż do końca żywo ciekawą i toczyła się przy lekkiej przewadze gospodarzy. W 5 min. Mateja oddał z deśki silny, lecz bardzo niesiony strzał w kierunku bramki Górnika. Za 2 min. Siwoń sędziował z dobrej pozycji, potem dobry strzał Sworzenia obronił bramkarz, a za chwilę Ekiert w ostatniej chwili przeszkodził napastnikowi gości w oddaniu strzału na bramkę Nowaka. Potem kilka minut chybionych, bezskutecznych ataków i w 16 minucie w zamieszaniu pod-

bramkowym obrońca gości po głowie Trembacza posłał piłkę do własnej bramki. I znowu kilka minut otwartej gry dwa niecelne strzały Trembacza i Wołfa. Silny strzał gości na bramkę Nowaka trafił w poprzeczkę. Chwila przewagi Górnika i znowu Ekiert oddał niebezpieczeństwo od własnej bramki przez wykopnięcie piłki na róg, po którym zaraz następuje drugi, też niewykorzystany.

Pierwsze minuty drugiej połowy zaznaczył się znowu przewagą Chelmka, lecz na skutek niecelności jego napastników, niewykorzystana. Za to Górnik w 17 minucie po ładnie przeprowadzonym ataku wyrównał strzałem nie do obrony. Ale oto w minutę później Siwoń wykorzystując sprytnie okazję przejmując piłkę adresowaną przez obrońcę Górnika do swojego bramkarza i nieuchronnie lokuje w siatce gości. Identyfikacyjna sytuacja zaistniała jeszcze raz w 32 min.

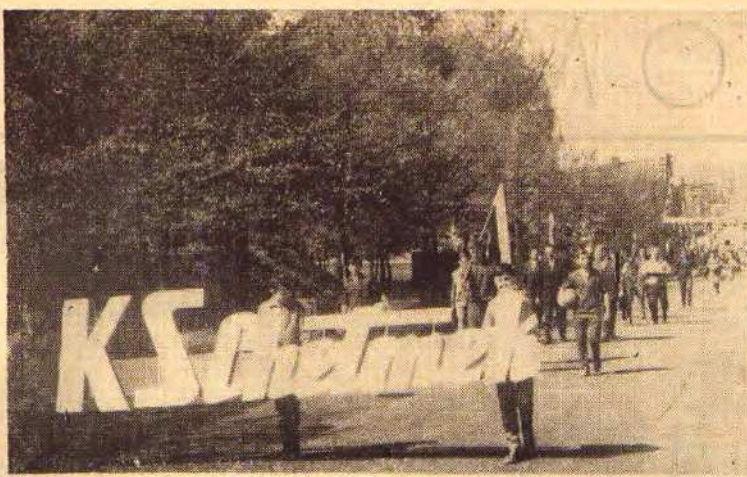
Nie już więcej, co by zasługiwało na szczególną uwagę do końca spotkania się nie wydarzyło. Dwa razy bramkarz Chelmka znalazł się w opałach lecz wyszedł z nich obronna ręką. (RI)

KS Chelmek-Unia Tarnów 2:2

Dwa razy szala zwycięstwa w tym spotkaniu przechylała się na korzyść Chelmka. Pierwszy raz w 15 min. gry po pięknym, nie do obrony strzale Trembacza i drugi — w 55 min. kiedy to bramkarza Unii do ponownej kapitulacji zmusił tym razem Siwoń.

Mimo, że wynik bramkowy pierwszej połowy meczu dookładnie taki sam jak wynik drugiej, to jednak gra obu drużyn do przerwy zachwycała bezstronnie widza nie mogła. Zarzykowałbym nawet twierdzenie, że sam zawodniczy gra swoich kolegów — stosując zasadę wzajemności — nie byli oczarowani. No, bo kogóż mogli zachwycić np. podania, które w większości trafiały do przeciwnika, a który uczucie rewankował się tym samym? Albo komu się mogła podobać niezgrabność napastników w sytuacjach półbramkowych z wyjątkiem tych dwóch, z których padły gole? Pewnie, że w lepszym wykorzystaniu tych sytuacji przeszkadzały formacje obronne razem z bramkarzami, ale takie są właśnie prawa gry.

Zupełnie inaczej było po przerwie. W oblicie drużyny jakby inny duch wstąpił. Gra z miejsca przybrała na szybszym, spotęgowanej do maksimum po drugim wyrównaniu i stała się o wiele składowiejsza, a tym samym dużo



W pochodzie 1-majowym klub sportowy

Zdjęcia J. Pawlik

Na rajdowych szlakach Tysiąclecia

Po raz pierwszy w tym sezonie z inicjatywy Zakładowego Oddziału PTTK — turyści naszych zakładów wzięli udział w XII Ogólnopolskim Pierwszomajowym Rajdzie Świątokrzyskim, zorganizowanym przez starachowicki Oddział PTTK. Tegoroczny rajd miał wyjątkowo uświetnioną oprawę, oraz podniosły charakter, gdyż oprócz tradycyjnego już powiązania go ze Świętem 1-Maja — jego zasadniczym celem było uczczenie 1000-lecia Państwa Polskiego w ramach Ogólnopolskiego Konkursu Krajoznawczo-Turystycznego.

„Przez X Wieków Polski”. Protektorat nad rajdem objął były Dowódca Kieleckiego Obwodu AL, prezes Zarządu Głównego ZBoWiD — minister — Mieczysław Moczar, a na czele komitetu honorowego stanął przewodniczący prezydium WRN w Kielcach inż. Antoni Mierzwiński. Zakoniecznym rajdu odbyło się w Barkowie niemal pod koronami 1200-letniego dębu „Bartek”, mającego w legendach bardzo bogatą przeszłość historyczną.

W zakończeniu rajdu przy udziale około 6000 uczestników z całego kraju wzięli udział w zwolewie przedstawicielstwa politycznego i społecznego Kielecczyny, a nie brak było również reprezentantów centralnych władz ZBoWiD-u i PTTK.

Nie mało wrażeń przysporzył rajd i naszym 29 uczestnikom zgromadzonym w 4-ci drużynach marszowych i dał im możliwość godnego uczczenia wielkiej uroczystości. Ponadto rajdowicze z PZS mieli wiele interesujących przeżyć turystycznych i wzbogacili mocno swoєю swoją wyobraźnię o nieznanym im dotąd regionie naszego kraju.

Dużą w tym zasługą Dyrekcji Zakładu, KZ PZPR i Rady Zakładowej umożliwiających wzięcie udziału w rajdzie oraz organizatorów z ramienia Oddziału PTTK a to kol. T. Szopy i Z. Wołba — za co uczestnicy składam im turystyczne podziękowanie.

Uczestnik

Juniorzy

Chelmek-Siersza 5:1

Juniorzy nasi nadal są groźnym przeciwnikiem dla swoich rywali. Nie chce tu nikogo wbić w dumę, ale chyba nie zrobisz nie złego, jeśli powiem, że wyniki Juniorów są w dużej co najmniej części rezultatem pracy ich wychowawcy i trenera Józefa Paćka.

Bramki dla zwycięskiej drużyny uzyskali: Fidyrt 3 oraz Smalcerz i z karnego Przegodki.

Dział kadr zawiadamia

Co tam dla niektórych pracodawców, tych właśnie o których przeczytacie poniżej, znaczny sprawa jakości produkcji. Co ich tam obchodzi, że o to, aby ją jakosi była jak najlepsza, bo to przecież nasza żywna sprawa, troszczą się jak może i wyszukują nie szczędząc całej prawdy zęba. Prawie cała, bo wyjątek stanowią tu oczywiście ci, którzy swoim niedbalstwem, rozdrożnym z niesumiennością i niewyczujliwością utrudniają załogę osiągnięcie tego celu. Taka przeszkoda w podnoszeniu jakości i estetyki obuwia na coraz wyższy poziom stwarzają:

Jadwiga Smółka, Alfreda Dziędula, Krystyna Karweta, Leokadia Piękoś, Stanisław Ledtke i Wiesław Kusmierz, wszyscy z oddz. 434. Dalej Zuzanna Gut, Władysława Górską i Zofia Cios z oddz. 441; Kazimiera Bójdek i Anieli Zurek z oddz. 4412. Wła-

dyśława Korzeniowska, Maria Klimczak i Zofia Dłubisz z oddz. 413 oraz Weronika Wadryk z oddz. 431.

Wszyscy wymienieni wyżej zostali odpowiednio ukarani. Być może, że odniosła one znaczące, że odniosła one znaczące skutki. A jeżeli nie, to trzeba będzie sięgnąć do bardziej drastycznych środków.

WYKROCZENIA RÓŻNE

Zygmunt Domański z oddz. 414 w ub. kwartału opuścił 4 dni bez usprawiedliwienia Spółka go za to nagana z ostrzeżeniem.

Za niewykonanie polecenia kierownika oraz za zaniedbanie (wstąpił) umywalni Stanisława Kopacz z oddz. 421 otrzymała nagana.

Bronisław Ziółka z oddz. 431 jest tak gorliwym konsumentem wyrobów PMS, że nawet do pracy przyszedł w sta-

wieć interesująca. To na tym, to na innym polu karnym powstawała niebezpieczna sytuacja, którą z trudem likwidowali obrońcy i w ostatnim przypadku bramkarz. Z tym, że Nowak musiał więcej razy interweniować niż jego kolega z Unii.

W 55 min. w wyniku jednej z takich akcji Chelmek po udanym strzale Siwonja ponownie w tym meczu przejął prowadzenie przy zgrzaniemu aplauzie widowni. Gospodarzom chodziło teraz o to, aby ten wynik podwyższyć, a jeśli już nie, to przynajmniej utrzymać go do końca. Zaś Unia dążyła do wyrównania i to się jej — po 18 minutach dobrej obustronnej gry, udało.

I od tej pory tempo gry wzmożło się jeszcze bardziej do czego przyczynił się również doping kibiców Chelmka. Jedną i drugą drużyna miała chwalebny zamiar poprawienia wyniku, lecz żadna z nich mimo dużych wysiłków nie zdołała już zapewnić sobie zwycięstwa. Rozstrzygnięcie aż do końca gry wisiało na włosku. Jeszcze w 88 min. kiedy po pięknej głowie Sworzenia piłka poszybowała w kierunku bramki gości, wydawało się, że obydwa punkty pozostaną w Chelmku. Niestety, — przeszkodził temu bramkarz Unii i punkty przypadły do podziątku. I chyba ten, wynik nie krzywdził żadnej z drużyn.

nie nierzędym. Ukarany został nagana z ostrzeżeniem.

Myślał widocznie Stanisław Król z oddz. 444, że mu wszystko wolno. Tak jednak nie jest i Król za niewłaściwe odniesienie się do przełożonego dostał upomnienie. Upominek otrzymała też Józefa Środa z oddz. 442 za to, że w terminie nie powiadomiła przełożonego o swojej chorobie.

Za samowolne opuszczenie stanowiska pracy oraz za inne naruszenie przepisów dyscypliny pracy Lila Brzezińska z oddz. 434 przeniesiona została do pralni. Za podobne przewinienia z tym, że do nich dochodzi jeszcze niewłaściwe zachowanie się wobec współpracowników i kretactwo, w usprawiedliwianiu nieobecności w pracy Halina Bednarska znalazła się również w pralni. Z tym że na dodatek przydzieleno jej tam niższe płatne stanowisko.

KONKURS na pamiątki wynalazców

W celu uzyskania pełnej wiedzy o wielu aspektach procesu rodzenia się pomysłu wynalazczego i trudnej drogi do jego realizacji i wdrożenia w praktykę — Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji WKZZ w Krakowie oraz Redakcja „Gazety Krakowskiej” organizują **KONKURS NA PAMIĄTKI WYNALAZCÓW**. Czynną to z troską o spopularyzowanie problemów wynalazczości, a przede wszystkim związanych z nią ludzi, dla stworzenia wszystkich wynalazców, a przede wszystkim wynalazców, o prostą obecną pieczęcią — pieczęcią jakości — pomysłu i jego warunków wdrożności.

WARUNKI KONKURSU

1. Uczestnikiem Konkursu może być każdy racjonalizator i wynalazca, a także każda osoba związana na codzień z ruchem wynalazczym, zwłaszcza ta, która z mocy ustawy „Prawo Wynalazcze” obowiązująca jest do reprezentacji i obrony interesów twórców.

2. Tematem pamiątki może być relacja o losach jednego projektu, względnie o całokształcie dorobku twórcy racjonalizatora lub wynalazcy z uwzględnieniem odpowiedzi na pytania: czy dorobek ten znalazł pełny wyraz w praktyce przemysłowej lub w praktyce zakładowej, a jego twórcy pełne zadowolenie i społeczne uznanie.

Tematem pamiątki może być także relacja o stosunku środowiska zawodowego, w tym administracji, samorządu robotniczego oraz organizacji społeczno-politycznych do twórcy i jego dorobku. Tematem może być również relacja o motywach, które skłaniają twórcę do zajmowania czynnej postawy wobec zagadnień techniczno-produkcyjnych i ekonomiczno-społecznych jego zakładu pracy.

3. Objętość pamiątki powinna zamykać się w granicach do trzydziestu stron maszynopisu. Forma ujęcia może być dowolna i nie będzie stanowiła zasadniczego kryterium przy ocenie pracy konkursowej. Kwalifikacja przed konkursowych będzie przede wszystkim dotyczyła społecznej i techniczno-ekonomicznej rangi przedstawionych w niej problemów.

4. Konkurs rozpoczął się z dniem 1 marca 1966 roku i trwać będzie do 1 września 1966 roku. W tym okresie należy nadsyłać prace konkursowe na adres: **WOJEWÓDZKI KLUB TECHNIKI I RACJONALIZACJI przy WKZZ KRAKÓW ul. Krupnicza 29.**

Zaadresowaną do WKTR kopertę należy opatrzyć napisem „KONKURS” oraz konkursową pieczęcią, imię nazwisko, zawód, wiek oraz adres autora pracy dołączonej w osobnej kopercie zawierającej i opatrzonej tym samym co i praca konkursowa godłem.

Organizatorzy Konkursu ustalają za najlepsze prace następujące nagrody: **PIERWSZA** zł 10 000, **DRUGA** zł 7 000, **TRZECIA** zł 4 000 oraz **dziesięć WYRÓŻNIENI** po zł 1 000.

Jury zastrzega sobie możliwość ewentualnego wyrażenia w wyrażeniu dalszych prac.

Organizatorzy Konkursu zastrzegają sobie prawo do ewentualnego wykorzystania prac w publikacji książkowej i autorskim oraz prawo do wykorzystania w wszystkich nadesłanych prac w ewentualnych badaniach socjologiczno-prawnych.

Uwaga: Bardziej szczegółowe wiadomości o konkursie uzyskać można w Komórcie Techniki i Racjonalizacji.

Tak nie wypada

Ostatnio Zarząd Oddziału PTTK wspólnie z Radą Zakładową podjął się zorganizowania dla pracowników krajoznawczej wycieczki do Czechosłowacji w tatrzańskim regionie konwencyjny. Ogłoszono zapisy i podano szczegółowe informacje z zaznaczeniem, że wycieczka dojdzie do skutku jeśli zgłosi się wymagana ilość uczestników.

Zainteresowanych było wielu pracowników, a każdy dokonujący zapisu zapoznał się z warunkami uczestnictwa w wycieczce i stwierdził chęć udziału, oraz obowiązek uiszczania należnych opłat — własnoręcznym podpisem. Jakż był tego rezultat? Kiedy stwierdzono realność zamierzenia i ogłoszono termin wpłat kosztów wycieczki, liczni kandydaci zastawiali się do tego. Znaleźli się jednak tacy, a było ich 24 z Wydziału 440 — którzy solidarnie wycofali się z opłat kosztów wycieczki. Oczywiście ich postępowanie zdecydowało, że wycieczka została odwołana mimo pochynionych już wielu starań, a ci którzy poważnie traktowali sprawę doznali nie wątpliwie zawodu, który mogą zawiązać wspomnianym wyżej współpracownikom z Wydziału 440.

Nasuwają się przy tym pytania — czy można tak postępować czy ci deklarujący się na wycieczkę z Wydziału 440 zdawali sobie sprawę, że podpis dorosłego człowieka na dokumencie nie jest równomocny z dziecinnym piśmieniem patykami na piasku. Warto, by to rozważyli i wyciągnęli z tego przykładu odpowiednio wnioski na przyszłość.

TSz.

Lato ZMS-66

Już po raz 10 przystępujemy do organizowania akcji letniej, która stała się integralną częścią pracy ideowo-wychowawczej Związku. W roku bieżącym akcja letnią prowadzić będziemy w szczególnych okolicznościach, z których zasadnicze znaczenie posiadają obchody ostatniego roku jubileuszowego 1000-lecia Państwa Polskiego, wroczenie w pierwszy rok realizacji nowej pieczęci oraz przygotowanie nowo wybranego składu wszystkich ogniw Związku do realizacji założeń programowych ZMS. Pełne zabezpieczenie realizacji tych zadań w okresie letnim zamierzamy uzyskać przez: akcję „Lato w mieście”, ochotniczość hufce pracy, akcje obywatelskie i imprezy o charakterze masowym, w których winny wzięcie udział wszystkie kółka to m. in.:

13 maja — Chelmek — otwarcie Powiatowej Spartakiady Młodzieżowej — konkurencje lekkoatletyczne, 18-20 maja — gry zespołowe;

8-9 czerwca — Zlot Młodzieży na terenie budowy ośrodka wypoczynkowego w Ryccerze;

21-22 VII. — udział delegatów na centralnych uroczystościach z okazji akcji „Święta Odrodzenia” w Warszawie;

11. IX. — Lipowicz — Zlot Młodzieży.

Przyjmując zasadę „każdy społeczny czyn młodzieży realizujemy poprzez OHP” w okresie letnim zorganizujemy na szczeblu powiatu, 83 ochotnicze hufce pracy w środowisku — realizując zobowiązanie dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego oraz 10-letniczy wyjazdowy OHP szkoleniowy w woj. omińskim, gdańskim, szczecińskim i krakowskim.

O akcji obywatelskiej napiszemy w nast. numerze.

Redaguje Kolegium Podludniowych Zakładów Skórzanych w Chelmku. Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1.